

Inflacja nacjonalizmu

Co uawnił niedzielny plebiscyt? Co mówią cyfry? Przewidywaliśmy: trzej kandydaci nacjonalistyczni — boć przecież Hindenburg był i pozostał sztandarową postacią niemieckiego nacjonalizmu, a od 2 innych kandydatów Hitlera i Düstemberga różni się tylko taktyką, jaką zamierza zastosować dla uzyskania zwycięstwa dla idei nacjonalizmu — otóż ci trzej kandydaci nacjonalistyczni uzyskali na 37 milionów głosujących, 32 miliony głosów.

Następnie: obóz mieszczański — resztki liberalizmu, nieodbitki partii demokratycznych, pojęte ongi centrum katolickie — nie przeciwstawił wcale obozowi nacjonalistycznemu własnego kandydata, a — podobnie jak partia socjalistyczna, która od lat znalazła się między miazdzą cemi ja zderzakami nacjonalizmu i komunizmu — wybrała „mniejsze zło” t. j. tego kandydata nacjonalistycznego, który stosuje taktykę ewolucji, a nie rewolucji w dojściu do władzy prądów nacjonalistycznych.

Dalej: zasięg komunizmu, który przy wyborach do parlamentu we wrześniu 1930 r. wykazał cyfrę około 5 milionów adherentów, wpływy swe utrzymał na tym samym poziomie, choć w opinii publicznej zaszły tak głębokie przemiany w kierunku znacjonalizowania się. Okazuje się, że czysty nacjonalizm nie jest antidotum na komunizm, hasła nacjonalistyczne nie osłabiają go.

Wreszcie: stanowisko defensywne, jakie od szeregu lat zajęła w Niemczech partia socjalistyczna wobec naporu z jednej strony „hitlerystów”, a z drugiej komunizmu — zmusiło ją do wejścia na drogę oportunistów i kompromisów i doprowadziło wreszcie do tego, że przystąpiła do ongi potężnej partii Bebla i Eberta zależna jest już zupełnie od umiarkowanego skrzydła nacjonalistycznego.

Otóż to mówią nam niedzielne cyfry. A jakie ich konsekwencje. Niemcy idą ku likwidacji „systemu”, który stanowi testament ideowy Stresemanna, systemu Niemiec „weimarskich” i Niemiec „lokarnieńskich”, systemu, którego wyrazicielem jest rząd Brüninga. Likwidacja ta nie od będzie się już — jak się dawniej obawiano — drogą wywro-

Dekoracja zasłużonych w m. n. pracy

Wczoraj w min. pracy odbyła się uroczysta dekoracja orderem Odrodzenia Polski i Krzyżami Zasługi paru wyższych urzędników ministerstwa oraz wybitnych działaczy społecznych. Dekoracji odznaczonych dokonał minister Hubicki.

Krzyżem komandorskim Polskiej Odrodzonej Oznaczonej został dyr. Jerzy Drecki, krzyżami oficerskimi — p. Zofia Osmałowska i prezes Henryk Wilczyński, krzyżami kawalerskimi — nac. Stanisław Makowiecki, radca Gustaw Wykowski, radca Witold Langrod, radca Stanisław Fischlowitz, orazatta che emigracyjny w Gdańsku, Antoni Miłutski.

Złote Krzyże Zasługi otrzymali: p. Wanda Twardowa, dr. Tytus Makowski, dyr. Kazimierz Roznowski, dyr. Ignacy Wysocki, insp. Wacław Premier, dr. Zygmunt Zakrzewski, radca Józef Babicki, radca Stefan Jankowski i radca Włodzimierz Prowiński. Srebrne Krzyże Zasługi otrzymali: p. Tadeusz Witkowski i p. Wiktor Swidercz.

Powstanie w Mandżurji

Ruch wojsk japońskich ku granicy Sowieckiej

LONDYN, 15.3. Z Mukdeni donoszą: Na całym terytorjum nowego państwa mandżurskiego wybuchły poważne ruchy. Wojska chińskie na całym zachodnim odcinku kolei wschodnio — chińskiej zbuntowały się przeciwko władzy nowego rządu.

Oddziały wojsk japońskich maszerują przeciwko buntownikom. Garnizon chiński w Manczuli zbuntował się przeciwko dowódcy japońskiemu i spłonął całe miasto. Dowódca japońskiego zabito.

LONDYN, 15.3. Dzienniki londyńskie podają wiadomości o marszu dywizji japońskiej na Mandżuli, stację pograniczną między Mandżurią a Syberją. Aeroplan japoński krążył nad stacją rosyjską Pograniczną i zmu-

sił (18 milionów głosów na Hindenburga), ale przez stałe i systematyczne rozkruszanie do tymczasowego systemu, a niemniej stała i systematyczna inflacja hasła nacjonalistycznych, zwłaszcza gdy w kwietniu lub maju wybory do parlamentu pruskiego usuną ostatnią warownię „weimarską” — rząd socjalisty Brauna — ta inflacja nacjonalistyczna będzie już nie do powstrzymania.

Liczyć się z tem musi Europa, a w niej oczywiście i my.

Odparte uroszczenia

względem Małopolski Wschodniej

Komisja administracyjna Sejmowa kontynuowała wczoraj dalszą dyskusję nad projektem ustawy o ustroju samorządu terytorjalnego. W dyskusji tej zabierało głos kilku mówców, m. in. pos. Kuzyk z Kl. Ukr.

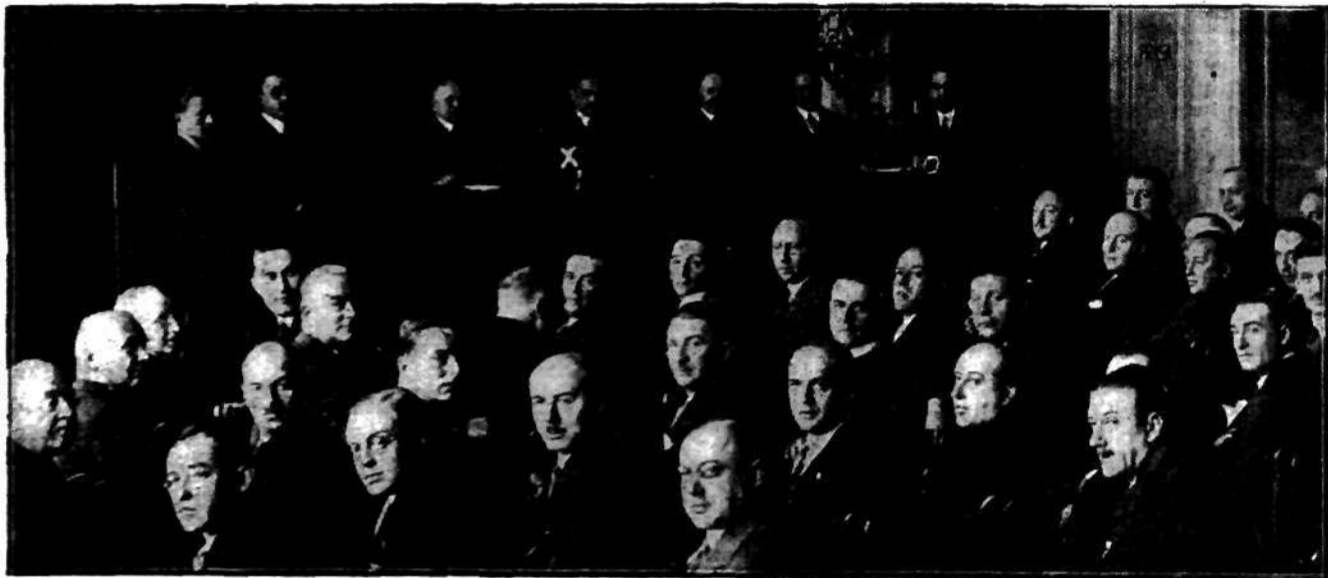
Po tem przemówieniu przewodniczący pos. Polakiewicz zmuszony był do złożenia oświadczenia, w którym podkreślił, że nie odpowiada rzeczywistości twierdzenie przedstawiciela Ukraińców, jakoby ziemie Małopolski

wschodniej zostały traktatem wersalskim przyłączone do Polski i że naród polski w stosunku do tych ziem jest zaborczy.

Każdy podrecznik historii, a nawet ukraińskiej z łatwością stwierdzi, że grody Czerwieńskie od wieków były związane z Rzeczpospolitą i przez mieszaną ludność zamieszkałe.

W końcu dyskusji szczegółowych wyjaśnień udzielił wice-minister spraw wewnętrznych, p. Korsak.

Obrazy Zrzeszenia Przedsiębiorstw Lotniczych



Wczoraj w Stowarzyszeniu Techników pod przewodnictwem ministra komunikacji Kühna (x) odbyło się uroczyste otwarcie XXVII sesji Międzynarodowego Zrzeszenia przedsiębiorstw komunikacji lotniczej.

„Strajk powszechny” bez powszechności

Licytacja między P. P. S. a komunistami

Warszawa, 16 marca.

Przeciw proklamowanemu na dziś przez Centralną Komisję Związków zawodowych strajkowi wypowiedziały się wszystkie inne centrale zawodowe i partie polityczne z wyjątkiem PPS CKW, partii komunistycznej i żydowskiego Bundu.

Do strajku tedy w dniu dzisiejszym może dojść tylko w tych zakładach pracy, gdzie partie te mają przeważający wpływ i gdzie robotnicy dadzą posłuch czemuś już zresztą, bo mijajacemu się z celem apelowi prezesa Komisji Centralnej, p. posła Żuławskiego.

Posel Żuławski i Komisja Centralna zdają sobie sprawę z tego i najchętniej odwołaliby wycołowany w próżnię strajk, gdyby nie obawa, że komunistki napiętnują Komisję i partię. W każdym razie PPS zbyt naciśnięty strajkowego nie wywiera i zgóry udziela rozgrzeszenia poszczególnym swoim organizacjom na dzień dzisiejszy.

Zakłady użyteczności publicznej, t. j. szpitale, szkoły, straż ogniowa, wodociągi i kanalizacja, elektrownia, gazownia i t. d. mają zapewnić normalne funkcjonowanie. Interesy szerokiej publiczności na szwank nie będą narazone. Tak zwany „czarny strajk” został przez Komisję Centralną wykluczony.

Na kolejkach, po szumnych zapowiedziach z przed dnia demonstracja strajkowa ograniczona do 5 minut. Praktyczne znaczenie może to mieć tylko w warsztatach mechanicznych. W dziale ruchu pięciominutowa przerwa jest niepodobniestwem,

z czego zresztą sam p. posel Żuławski zdaje sobie sprawę. Nawet na kolejkach podmiejskich prywatnych jak warszawska i wilanowska oraz na warszawskiej kolei elektrycznej strajk nie jest brany w rachubę.

Czynione są natomiast, nie tyle przez Komisję Centralną, ile przez komunistów starania celem uniuruchomienia tramwajów miejskich. Usiłowania te skazane są całkowicie na niepowodzenie. Nawet w razie niezgłoszenia się do pracy kilkudziesięciu najbardziej strajkowiec usposobionych tramwajarzy, Związek Frakcji i chadecki (Spasiński) potrafią utrzymać ruch w niezminiejszej normie i przez cały dzień.

O udziale w strajku pracowników poczty, telefonów, telegrafu, banków prywatnych i państwowych niema wogóle mowy. Nawet kelnerzy i kuchmistrze, których Związek należy do Komisji Centralnej,

udziału czynnego w strajku nie weźmą. To samo dotyczy szoferów zarówno autobusowych, jak i taksówkowych.

Wedle przewidywań, które zapewne ziszczą się z całą dokładnością, strajk ograniczy się do kilku fabryk metalowych, częściowo obejmie także tytoniowców. Fabryki te zatrudniają łącznie do 6.000 robotników.

W dzielnicy żydowskiej Bund organizuje strajki w drobnych warsztatach krawieckich, trykotażowych i konfekcyjnych. Drukarnie, zarówno gazetowe jak i akcyden-sowe do strajku nie przystąpiły.

Na terenie całego państwa — jak podaje „Iskra” — wszelkie zakłady użyteczności publicznej pracować będą zupełnie normalnie tak, że o powszechności strajku wogóle już mowy być nie może.

Na terenie województw wschodnich strajk nie ma najmniejszych

Rozbrojenie umysłów

Mowa ministra Szumlańskiego

GENEWA, 15.3. Dziś po południu odbyło się posiedzenie komisji politycznej konferencji rozbrojenia. Przewodniczący Henderson zaproponował wpisanie na porządek dzienny listy spraw, przesłanych przez komisję główną.

Na czele tej listy figuruje sprawa rozbrojenia moralnego, wniesiona przez rząd polski.

Henderson wyraził przekonanie, że komisja, zgodnie z propozycją Polski, odeśle tę sprawę do specjalnej podkomisji i udzieli głosu delegatowi polskiemu min. Szumlańskiemu.

Min. Szumlański w wstępie swego przemówienia wskazał na to, że problem rozbrojenia umysłów nie jest nowy i że interesował ludzką od wieków. Nadszedł jednak moment, kiedy trzeba od dyskusji teoretycznych przejść do czynów. Rząd polski uważa, że należy skorzystać z okazji wielkiego zebrań dyplomatycznego, a kim jest konferencja rozbrojeniowa, aby zaproponować innym rządów zbadanie możliwości pierwszej realizacji. Celem musi być nie tylko rozbrojenie umysłów, lecz transformacja ich dla stworzenia solidnej podstawy psychologicznej dla wspólnoty międzynarodowej.

Min. Szumlański wskazał następne na głęboką przemianę w stosunkach międzynarodowych. Idee, które w 1914 r. mogły się wydawać utopiami, stały się dziś rzeczywistością, jak: arbitraż obowiązkowy i Liga Narodów. Rządy pełne są nieodpartą siłą ku coraz bardziej doskonałej organizacji społeczności międzynarodowej i nie mogą powrócić do osobobnienia i wzajemnej obojętności.

Minister Szumlański wskazał, że ewolucja prawa międzynarodowego jest szybsza od ewolucji psychologii kolektywnej narodów. Powstaje więc pytanie, jak można te ostatnie przyspieszyć, tembardziej, że obecna konferencja niewątpliwie zorganizuje nowy postępek w organizacji wspólnoty międzynarodowej. Dlatego rząd polski uważa, że nadszedł moment zajęcia się tą koordynacją, bez której wszystko to, co konferencja przedsięwzię, może być próżne.

„Dotąd — stwierdził min. Szumlański — idee pokoju, zbliżenia narodów i współpracy międzynarodowej nie wywierały wielkiego wpływu na działalność rządów na terenie wewnętrznym. Podczas gdy usiłuje się rozbudować wspólnotę międzynarodową, ignoruje się czasem czystość tej wspólnoty na terenie narodowym.

Trzeba więc zapoczątkować nową politykę wewnętrzną, a mianowicie: skoordynować interes narodowy z interesem międzynarodowym, z interesem pokoju. W każdej dziedzinie aktywności publicznej trzeba próbować zabezpieczyć ten interes, podobnie, jak zabezpiecza się interes narodowy.”

Taki jest cel memorandum rządu polskiego z 17 września 1931 r. i niedawnych propozycji Polski. Zwalczając nie nawisł do innych krajów — to najlepszy sposób przywrócenia zaufania międzynarodowego i oparcia pokoju na najsolidniejszej podstawie, podstawie moralnej.

W dalszym ciągu swego przemówienia min. Szumlański przypomniał i ugotował poszczególne propozycje rządu polskiego, dotyczące wprowadzenia do kodeksów karnych postanowień w sprawie przestępstwa propagandy za wojnę, realizacji rozbrojenia moralnego w prasie i zwolnienia w tym celu konferencji organizującej dzień nikarskich, przeprowadzenia rozbrojenia moralnego w dziedzinie wychowania młodzieży, wreszcie w dziedzinie radia, kinoteatrow i t. d.

W konkluzji min. Szumlański oświadczył, że, zdaniem delegacji polskiej, byłoby pożyteczniej sprawę odeśłać do specjalnej podkomisji, która ewentualnie zasięgnęłaby opinii wykwalifikowanych ekspertów. Rząd polski jest zdania, że trzeba unikać bezskutecznej metody leczenia i wejść na drogę układów międzynarodowych, to też delegacja polska złoży podkomisji przedprojekt konwencji międzynarodowej w sprawie rozbrojenia moralnego.

80 poprawek

do jednej ustawy w Senacie

Na wstępie tżba przyjęła nowelę do ustawy emerytalnej wraz z poprawkami, ustawę karno-skarbową, do której Senat wprowadził największą ilość poprawek, bo aż 80, dalej ustawę o opłatach sądowych w byłej dzielnicy pruskiej, wreszcie ustawę o zwrocie dóbr skonfiskowanych przez rządy zaborcze powstańcom w latach 1830—1864.

P. p. Zaleski i Tardieu

Narady w Genewie

GENEWA, 15.3. Minister Zaleski przybył dziś rano z Paryża. Tym samym pociągiem przyjechał również premier Tardieu. P. Tardieu konferował kolejno w ciągu przedpołudnia z ministrem Marinikowiczem, delega-

tem Austrii Pflüglem, delegatem włoskim Michaelisem i czeskosłowackim ministrem Benesem. Rozmowy dotyczyły współpracy gospodarczej krajów nadunajskich.

Dzieje banitów hiszpańskich

Ucieczka wśród rekinów

BARCELONA, 15.3. Statek „Buenos Aires”, wiozący 120 komunistów i anarchistów, deportowanych w związku z ostatnimi rozruchami w Katalonji, zatrzymał się na morzu koło wybrzeża Senegalu, czekając na ostateczną decyzję rządu w sprawie miejsca deportacji.

Podczas postoju dwaj więźniowie zdofali zbiec przez otwory kotwiczne i mimo rekinów przepłynąć 400 metrów do wybrzeża, gdzie wpadli w ręce policji francuskiej. Jak donoszą, zbiegowie nie będą wydani.

Jeden dzień w marcu

będzie zapomniany w listopadzie

Do robotników wydał odezwę Związek Zawodowy:

„Wielce wszyscy — głosi odezwa — że partie opozycyjne proklamowały polityczny strajk generalny przeciw Rządowi Marszałka Piłsudskiego na dzień 16-ty marca, wykorzystując kryzys światowy, który objął także i Polskę. Bolezący kryzysu nie rozważały rządy całego świata: ani rząd koalicyjny niemiecki, w którym siedzieli socjaliści z drugiej międzynarodówki, do której należy i PPS, CHW., ani rząd socjalistyczny Mac Donalda i Hendersona w Anglii, ani też rząd bolszewicki w Rosji, bowiem narazie trudno było to uczynić.

Na pomoc kapitalistom w Polsce idą stale grupy opozycyjne, które siejąc fermenty, prowadzą do anarchii wbrew jakimkolwiek interesom robotników i Państwa.

Jednym z tych wyczynów opozycyjnych, bezwzględnie szkodliwych, a zupełnie niewytłomaczonych dobrem klasy robotniczej, jest wyznaczony przez cekaistów strajk na środę dnia 16 b. m., rzekomo w obronie ustaw

socjalnych.

Strajk jest niepotrzebny, bo:

- 1) Ustawy socjalne nie będą wydane przez Pana Prezydenta Rzeczypospolitej;
- 2) ustawy socjalne będą rozpatrywane dopiero w jesiennej sesji sejmowej;
- 3) Ustawy pogarszające zdobycze klasy robotniczej nie mają szans przejścia i w sesji jesiennej Sejmu, bo posłowie robotniczy potrafią obronić zdobycze robotnicze, a nawet wywalczyć ustawę o ubezpieczeniu na starość dla robotników.

PPS, CKW, wie dobrze, że: 1) strajk środowy nikogo nie może przestraszyć, gdyż jeden dzień w marcu, będzie zapomniany w listopadzie; 2) że strajk jednodniowy nie da żadnych korzyści, ponad wywołanie fermentów i że osłabia materialnie klasę robotniczą i tak już wyczerpaną; 3) że zamierzonyemu celowi nie osiągnie, a w oczach burżuazji w Polsce cel ten ośmieszy, i będzie najgorszym egzaminem świadomości i sprawności robotniczej.”

Smiertelne strzały na postrzał

Tragiczny wypadek w Lipnie

Tragiczny wypadek wydarzył się wczoraj w miasteczku Lipno pod Kutnem.

Do miejscowej restauracji p. Michałskiej przy ul. 11 Listopada przybył niekiedy Jan Majewski i wszczął tam kłótnię ze Stefanem Wojciechowskim.

Kłótnia ta przeniosła się na ulicę, gdzie Majewski zaatakował

Wojciechowskiego. Ten broniąc się strzelił kilka razy z rewolweru na postrzał.

Jedna z kul trafiła w czoło przypadkowego przechodnia Józefa Kamińskiego, który zmarł po przewiezieniu go do szpitala.

Mimowolnego zabójcę aresztowano.

Ustawa o pełnomocnictwach uchwalona na przodostatniem posiedzeniu Sejmu

Na zakończenie całodziennych obrad Sejm rozważał projekt ustawy o pełnomocnictwach dla Prezydenta Rzeczypospolitej.

Jako referent pos. Byrka (B.B.) stwierdził, że droga czasowa dla przekazania władzy, ustawa dawcał rządowi, wiadomożna zna jest i u nas. W r. 1924 i 1926 Sejm udzielił rządowi pełnomocnictwa. Jakżeżista przewidzie nasza konstytucja stosunk obecnie, zwłaszcza pod względem gospodarczym, są wyjątkowe. Należy często wydawać decyzje szybko i odczuć nie decyzyjność drogi ustawodawczej mogłoby uniemożliwić wiele akcyj koniecznych dla interesu państwa. Uważam więc, że ustawa jest koniecznością i wszystkie niemal państwa wyposażyły swe rządy w odpowiednie pełnomocnictwa. Zarządy, jakie stawia oponenty, mają charakter raczej polityczny niż rzeczowy.

W czasie dyskusji zaszedł następujący incydent:

Pos. Byrka: Na wsi u nas mówi się o wojnie i obłocy cięższa, że dostana karabiny, a te karabiny nie w te strony chcieli użyć, w jaką my byśmy je użyć chcieli.

Wielka wrzawa na ławach większości. Głosy: Wstyd! Prowokacja! Ordynarne kłamstwo!

Marsz Świątalski: Panie posiedzie! Rozumiem doskonale, że pańskim zwycięstwem jest wygłosić najradzykalsze przemówienia, ale niech się pan trzyma prawych norm... To przemówienie może być odwrzucone.

Pos. Kulisiewicz: Jako członek nowo powstałego zespołu posełkiego „Klubu posłów ludowych” (do którego już należał poseł Michałkowicz, Fiedus) wywołał obstrętne przemówienie, w którym wyznał, dlaczego zespół nowy posłów ludowych odszedł od Włostosa, Rogza i towarzyszy.

że będzie głosował za pełnomocnictwami.

Pod adresem rzadu ciskał gromy posł Stanisław Stroński z Klubu Narodowca.

W porównaniu z nami — powiada mowca — Niemcy są krajem zakonanym.

Tam wczoraj odbywały się wybory w których Hindenburgowi zabrakło 150.000 głosów, czyli mniej niż i procent, co uzyskał i jednak nie potrafił tego dosyć, u nas jednym procentem zyskaniem dochodzi się do większości w dobrze urządzonych wyborach.

Zdanie to wywołało wrzawę na ławach BB, odczytali się głosy: Wstyd, dziłby się Pan! Bezczelność!

Za rys najbardziej uderzający w tej ustawie uważa mowca stosunek rzadu do większości.

Teraz — powiada — rząd jakby uciekał przed swoją większością. Rząd przychodził do Pańców nieraz z pewnością rodzaju perswazja, jak w piosenkę: Wy z waszą grupą Radziwiłł — nie badźcie dzieckiem Radziwiłł itd. do każdej grupy się zwracał, ale to się wreszcie rządowi żmudziło i zaśpiewał wam Pierwszą Brygadę:

Nie trzeba nam od was uznania, ni waszych kies — to do grupy gospodarceli, ni waszych lez — to do grupy ludowej i robotniczej. Dosyć nam tego kołatania do waszych grup..., a reszcie Panowie wiedzą.

Ostatni w dyskusji głos zabrał posł Miedziński (BB).

Na wstępie mowca oświadcza, że w dyskusji zauważył dość nowa troskę naszych wyprzedzających przyjaciół, zwłaszcza z prawej strony, o nasze sprawy, o sprawy wiek szcół.

Wywody pańów przypomniały mi — powiada mowca — anekdote o dwu sąsiadkach, z których jed-

na drugiej pożyczyla garnek, a potem załaziła się że pożyczyla jej cały garnek, a dostala peknity.

Wtedy sąsiadka jej powiedziała: Po pierwsze — wcale nie pożyczylaś mi garnka, po drugie, kiedy pożyczylaś, był już peknity, a po trzecie zwróciłaś mi cały garnek.

Najpierw powiadać, że pełnomocnictwa te są czemś bezprzykładnym, a potem każdy z pańów przyciąga przykłady z Niemiec Angli i t. d. i u nas w Polsce nie test do bezprzykładne (Garnek był peknity (Pos. Stroński: Czy to był garnek czy talerz?).

Pos. Miedziński: Zostawiam pańu czas do namysłu do jutra dla mnie to jest zupełnie nie samo. Raz panowie mówią że BB nie ma żadnego znaczenia tylko rząd wszystko robi, a potem P. Stroński przytacza przykłady, że bardzo doniosłe poprawki wprowadzono do projektu ustawy. A więc jesteśmy tu potrzebni. Poza tem twierdzą panowie, że nie macie zaufania do rzadu.

To trzeba było od razu powie dzieć Ale to słyszymy od 4 czy 5 miesięcy i szkoda było tyle czasu na to tracić. Co do przemówienia posła Bitnera to mowca oświadcza że P. Bitner wie że Polska nie chce i nie potrzebuje wojny, potwiera więc jest mówić, że lud polski chwyciłby za karabiny w innym celu. Na taka napaść musimy odpowiedzieć nieszłaby obrażeniem, ale najchętniej lekceważeniem. (Głos na ławach BB: I pogarda).

Panowie nie macie zaufania do rzadu — kończy posł Miedziński — i będziecie głosowali przeciw ustawie, my do rzadu żywym zaufaniem i będziemy głosowali za nią.

.W głosowaniu wszystkie wnioski mniejszości odrzucono, a ustawa przyjęto w obu czytanich w brzmieniu uchwalenem przez komisję.

Przed przystąpieniem do głosowania posłowie z opozycji wyszli z sali. Na tepe i zabewne ostatnie posiedzenie sesji odbędzie się w piątek d. 18 b. m. o g. 3.00pół.

„Życie jest piękne!” Wspomnienie wywiadu z Iwarem Kreugerem

Niedzielne gazety poranne, przyniosły depesze, którą ten i ów niewłaściwie przyjął, jako — kaczkę dziennikarską, czy poprostu — pomyłkę.

„Iwar Kreuger zastrzelił się”.

Nie żaden anawryzm serca, a popopleksja, nawet nie wypadek samochodowy, czy urwane skrzydło przy samolocie.

Iwar Kreuger zastrzelił się. Ot tak, z wyjątkiem, jak pierwszy lepszy zgrany na występach buchalter, czy inny bezrobotny urzędnik...

A przecież Kreuger, to jedna z „gwiazd” w konstelacji „możnych tego świata”. Potężny król zapalek, który swe władanie rozpostarł nad całym Niemcalskim globem.

Nie tylko jednak zapaleki. Gdzie była mowa o metalach, bankach, aparatach telefonicznych lasach, czy nawet kopalniach złota, wszędzie rządził lub częściej wyplwalał.

„nazwisko dziwnego Szweda, którego majątek liczył się w milardach złotych”.

A jednak... Kreuger był w Warszawie. W gmachu monopolu zapalczanego przy ul. Królowskiej, jedno z górnych pięter zajmował apartament, w którym okna były prawie stale zasłonięte starami. W tym apartamencie, urządzonym z niesłychanym przepychem, mieszkał Iwar Kreuger podczas swego pobytu w stolicy Polski. Takie apartamenty miał ponoć we wszystkich tych miastach, do których musiał zaglądać w związku ze swymi interesami.

— Organicznie nie znoszę atmosfery hotelowej, — powiedział, rozpoczynając wywiad takswawie udzielony mi, ja

ko przedstawicielowi jednej z zagranicznych agencji prasowych.

Mówił głosem równym, jak gdyby nieco matowym. Cała powierzchność wskazywała raczej na pedantycznego buchaltera, niż na człowieka, który rozporządza miliardami. Ubrany przesadnie starannie, ciemno, ani śladu jakichkolwiek klejnotów. Twarz, miał wówczas już około 50-ki, starani było wygolona, conajwyżej trzydziestoparolatniweżczyżny.

Gładko przeczesał włosy.

— Czy zechciałby mi pan powiedzieć, w czym właściwie kryje się tajemnica pańskiego powodzenia?

— Niema w tem nic tajemniczego, poprostu: praca, bardzo wyłożona i bardzo absorbująca oraz — konjunktura.

Pracy nauczyła mnie Ameryka, systematyczności ojciec, a wyławiania konjunktury — życie. To w słowach wygląda bardzo prosto, ale niech mi pan wierzy w rzeczywistości kosztuje wiele zdrowia i nerwów...

— A pozna pracę?

— Odpoczynek w całym tego słowa znaczeniu. Dlatego nie znoszę dancingów, teatrów, kin, staram się jaknajmniej czytać i jeśli to tylko możliwe, jaknajmniej przebywać w miastach, tylko bowiem natura pozwala nerwom na całkowite odprężenie. Dopiero na wsi widzę, że życie jest piękne...

— Jednak drogie — wyrażam popularne powiedzonko.

Kreuger uśmiecha się.

— Nie dla mnie. Wydać na siebie tak bardzo mało... Poza samochodami nie mam żadnej pasji,

nic więc dziwnego, że moje wydatki kurczą się do minimum.

— Czy wolno zadać niedy skrotne pytanie?

— Zależy... — Dla kogo pan właściwie tak pracuje?

Kreuger znów się uśmiecha.

— Nie odpowiem panu na to pytanie. Poza rodzicami, których bardzo Kocham, nie mam nikogo bliskiego.

— A plany na przyszłość?

— Dobry finansista, jak dobry dyplomata.

— nigdy się z tem nie zdradza — mówi Kreuger, potrząsając mą dłońią.

Tak mniej więcej; mówił człowiek, którego nazwisko było zna ne na całym świecie. Jeden z najbogatszych ludzi i jeden z największych dzwaków. Pedant i sentymentalista. Piszę „mniej więcej” trudno bowiem dzisiaj ab notakie i w pamięci odtworzyć ab solutnie ściśle rozmowę z tym kreuzsem, który jednak, mimo „pięknego zwicia”

nie dobiegl do mety.

— Ten.

Sowiety ukrywają stan liczbowy armji

GENEWA, 15.3. — Tel. wł. — Podkomisja ekspertów dla ustalenia stanów osobowych wojsk lądowych, rozesała delegacjom teksty protokółów swoich posiedzeń poufnych.

Rozpatrując przedłożone przez poszczególne państwa wykazy zbiorcze, eksperci doszli do przekonania, że wszystkie państwa podały do wiadomości konferencji rozbrojeniowej całkowite stany liczbowe swoich wojsk — nie uczynił tego tylko Związek Sowiecki i Republiki Radzieckich.

Kwestionariusz sowiecki po-

dał tylko stan liczbowy armji stałej i stan liczbowy kadr, — nie podał natomiast stanu przeciętnego rezerwistów i stanu personalnego armji milicyjnej, czyli t. zw. dywizyj terytorjalnych. W ten sposób kwestionariusz sowiecki zmniejszył ilość sili zbrojnych Z.S.R.R. o około 300.000 osób przeciętnego stanu dziennego.

Ekspertsi stwierdzili ten brak w kwestionariuszu sowieckim jednomyślnie i uwiecznili to w protokółie. Delegacja sowiecka jeszcze nie zabrała głosu w sprawie tego odkrycia.

Rewizje i aresztowania wśród komunistów w Warszawie

WARSZAWA, 15.3. Proklamowany przez związki zawodowe strajk protestacyjny na dzień jutrzejszy, usiłują jak zwykle w takich wypadkach wykorzystać dla celów wyrotowych komuniści warszawscy.

Aby uniemożliwić akcję wyrotową, władze bezpieczeństwa wydały szereg surowych zarządzeń.

Już dziś od g. 8-ej wieczorem wydano zakaz swzynku alkoholu, zabronione są zebrania w lokalach i na ulicy i pochody.

Nocy ubiegłej urząd śledczy przeprowadził szereg rewizji i aresztowań zapobiegawczych.

Ogółem władze śledcze zatrzymały około 200 osób z podród komunistów warszawskich.

Zatrzymanym umieszczono w areszcie przy ulicy Daniłowiczowskiej.

Pomimo tych ostrożeń, komisja staraja się wszelkimi silami rozwinąć działalność agitacyjną.

Wczoraj wieczorem na terenie Wołwinykto poważniejsze zajście — doszło do wymiany strzałów pomiędzy poli-

cią, a grupą agitatorów komunistycznych.

W chwili, gdy robotnicy opuszczali po pracy fabryki Lilippa i Gerlach, przy zbiegu ulicy Dworkiej i Bema zebrała się grupa 15 agitatorów.

Wyrotowcy rozstrzelali włok agitacyjne o treści antypaństwowej i usiłowali zorganizować wiec.

Ukazanie się oddziału policji zmusiło wyrotowców do ucieczki ulica Dworką.

Pogód za agitatorami podjął przewodnik Dobrowolski, oraz posterunkowi — Tokarski i Kuczyński.

W tej chwili, z grupy uciekających komunistów posypały się strzały rewolewerowe do policjantów.

Przodownik i posterunkowy odpowiadając strzałami, które zmusiły komunistów do dalszej ucieczki.

Na szczęście od kul z podród przechodniów nikt szwanku nie poniósł.

Komuniści, korzystając z domów przechodniów zdolali uciec przed posterunkiem.

Dunikowski pozostanie w więzieniu

Stan jego zdrowia jest zadowalający

PARYŻ, 15.3. — Ukazał się komunikat, stwierdzający m. in., że niedawno Dunikowski złożył za pośrednictwem swego obrońcy prośbę o prowizoryczne zwolnienie go z więzienia z powodu złego stanu zdrowia.

Zbadanie stanu zdrowia powie-

rzono dr. Paulowi. Po dokonaniu analizy płwociny skonstatowano, że zawarta w niej krew pochodzi nie z płuc, lecz z wątróbki.

Pozatem stan zdrowia jego jest zadowalający. Sędzia Ordonneau odrzucił z tego powodu prośbę inżyniera polskiego. (PAT).

Na drucie telegraficznym zbliska rzadka

Kongres Stanów Zjednoczonych odrzucił 227 głosami przeciwko 187 projekt ustawy, żezwalający na przekazanie poszczególnym stanom sprawy decyzji co do prohibicji.

Multimilioner hinduski Bajaj Marwar, który doniedawna sprawował funkcję skarbnika narodowego kongresu hinduskiego, został po raz trzeci aresztowany w Bombaju.

W wyborach do Sejmu w Meklemburgji, hilderowcy uzyskali 9 mandatów, niemiecko - narodowi — 11, socjaliści — 10.

W wyborach do rady krajowej w okręgu Saary zwycięstwo odniósł centrowcy, którzy zdobyli 14 manda-

tów, komuniści zyskali 8, socjaliści 3, hilderowcy 2.

Simonajtis utworzył nowy dyrektoriat kłajpedski, do którego przeszli: Toliszius, Reigis, oraz Kadgiehn.

W Ceuca (Marokko hiszpańskie) sierżant zastrzelił dowódcę hiszpańskiej legji cudzoziemieckiego pułk. Mateo, zabójca popełnił później samobójstwo.

Pod Poznaniem uleto wczoraj ukradającemu się od dłuższego czasu b. dyrektora kolejelwji kasy emerytalnej Edmunda Wasilewskiego, który zdefraudował przed rokiem 150.000 zł.

W Peplinie zmarł nagłe ks. kanonik dr. Zygmunt Rogala, zasłużony działacz polski.

GIELDA

GIELDA WARSZAWSKA
Waluty i dewizy

Dół. Stan. Zjedn. 8.90; Belgja 124.50; Odańsk 173.90; Holandia 389.65; Londyn 32.50 — 32.45; Nowy Jork 8.917; Nowy Jork (Kabel) 8.922; Paryż 35.12; Praga 26.42; Szwajcaria 172.95.

Papieru procentowe

7 proc. pożycz. stabilizacyjna 58.75 — 59.50 — 58.87 (w proc.); 4 proc. pożycz. inwestycyjna serjowa 101.00 — 100.25; 4 proc. pożycz. inwestycyjna 95.75 — 95.50; 4 proc. państw. pożycz. promiowa dolarowa 49.50; 8 proc. L. Z. Banku Gospod. Kraj. 94.00 (zł. 161.68); 7 proc. L. Z. Banku Gospod. Kraj. 83.25 (w proc.); 7 proc. oblig. Banku Gospod. Kraj. 83.25 (w proc.); 8 proc. L. Z. Banku Rolnego 83.25 (w proc.); 8 proc. L. Z. budowlanego Banku Gosp. Kraj. 93.00 (w proc.); 8 proc. L. Z. m. Warszawy 62.25 — 62.75; 8 proc. L. Z. m. Czeszostowa 54.00; 5 i pół proc. oblig. VII pożycz. konw. m. Warszawy 1926 r. 7 em. 24.50

Akcje

B. Polski 85.50 — 86.00; Wegiel 15.00; Rudzki 7.50.

oblig. Banku Gospod. Kraj. 94.00 (zł. 161.68); 7 proc. L. Z. Banku Gospod. Kraj. 83.25 (w proc.); 7 proc. oblig. Banku Gospod. Kraj. 83.25 (w proc.); 8 proc. L. Z. Banku Rolnego 83.25 (w proc.); 8 proc. L. Z. budowlanego Banku Gosp. Kraj. 93.00 (w proc.); 8 proc. L. Z. m. Warszawy 62.25 — 62.75; 8 proc. L. Z. m. Czeszostowa 54.00; 5 i pół proc. oblig. VII pożycz. konw. m. Warszawy 1926 r. 7 em. 24.50

Akcje

B. Polski 85.50 — 86.00; Wegiel 15.00; Rudzki 7.50.

Pełna tabela w zoraż-er-o ciąguena Lo'erji Pa*stwowej

5000 zł. na nr. 21239.	154140 154313 155159 155989 156616 156732 156803	605 762 80 824 36 89 979 59137 75 241 371 485 538 600 854 85 973.	130032 435 626 89 710 806 131090 124 200 449 565 606 703 829 41 930 132181 385 425 87 718 910 33 133545 93 787 732 843 935 39142 232 391 524 778 896 40079 96 158 66 439 543 672 812 94 929 41058 298 448 90 96 541 955 42343 483 93 515 43158 209 670 912 44088 136 48 547 716 936 45031 271 376 660 836 44 953 46033 181 231 349 523 23 648 883 47033 217 74 917 48109 46 302 79 449 78 542 736 69 810 957 49055 146 249 397 462 503 93 704 47.	116120 39 62 278 430 97 521 809 903 107289 714 420 30 527 78 654 822 70 198154 250 381 671 701 856 109200 752 541.	
2000 zł. na n-ry: 9880 16364 24541 37202 41285 51275 64219 86242 98230 101301 106647 112994 114435 117842 128586 134054 135463 141988 144265 147881 153212 156596 158460.	28 199 207 324 35 567 651 706 826 945 1086 107 90 205 409 476 508 81 706 2133 320 467 78 92 524 652 712 800 45 948 74 93 3537 93 665 82 4010 137 54 336 45 429 59 524 756 82 870 5074 207 65 421 578 6086 320 63 94 553 674 817 96 984 7035 178 254 382 733 48 51 97 899 8023 42 379 477 550 666 874 9106 203 70 320 505 30 621 48 711 958.	70097 132 54 352 443 842 915 69 71019 417 687 757 72383 427 531 619 27 54 783 966 73104 44 216 538 738 67 845 997 74179 231 452 78 512 625 795 852 915 75236 87 335 46 462 76230 910 77222 309 527 637 875 71 78003 19 43 128 29 504 79472 556 80 830 93.	69 70 69 72 82 85 89 92 95 98 101 104 107 110 113 116 119 122 125 128 131 134 137 140 143 146 149 152 155 158 161 164 167 170 173 176 179 182 185 188 191 194 197 200 203 206 209 212 215 218 221 224 227 230 233 236 239 242 245 248 251 254 257 260 263 266 269 272 275 278 281 284 287 290 293 296 299 302 305 308 311 314 317 320 323 326 329 332 335 338 341 344 347 350 353 356 359 362 365 368 371 374 377 380 383 386 389 392 395 398 401 404 407 410 413 416 419 422 425 428 431 434 437 440 443 446 449 452 455 458 461 464 467 470 473 476 479 482 485 488 491 494 497 499 501 503 505 507 509 511 513 515 517 519 521 523 525 527 529 531 533 535 537 539 541 543 545 547 549 551 553 555 557 559 561 563 565 567 569 571 573 575 577 579 581 583 585 587 589 591 593 595 597 599 601 603 605 607 609 611 613 615 617 619 621 623 625 627 629 631 633 635 637 639 641 643 645 647 649 651 653 655 657 659 661 663 665 667 669 671 673 675 677 679 681 683 685 687 689 691 693 695 697 699 701 703 705 707 709 711 713 715 717 719 721 723 725 727 729 731 733 735 737 739 741 743 745 747 749 751 753 755 757 759 761 763 765 767 769 771 773 775 777 779 781 783 785 787 789 791 793 795 797 799 801 803 805 807 809 811 813 815 817 819 821 823 825 827 829 831 833 835 837 839 841 843 845 847 849 851 853 855 857 859 861 863 865 867 869 871 873 875 877 879 881 883 885 887 889 891 893 895 897 899 901 903 905 907 909 911 913 915 917 919 921 923 925 927 929 931 933 935 937 939 941 943 945 947 949 951 953 955 957 959 961 963 965 967 969 971 973 975 977 979 981 983 985 987 989 991 993 995 997 999	150019 63 2605 351 463 66 95 699 720 75 900 50 131004 89 296 780 89 811 43 152061 017 302 15 591 658 730 40 850 916 45 153072 109 23 305 84 518 63 657 705 828 37 919 154520 688 723 683 155272 353 432 50 736 809 156778 275 339 420 635 157174 252 362 414 925 922 158109 316 525 78 995 139213 87 345 68 553 61 628 862 952	112008 110 76 159 667 789 868 916 121032 107 330 87 504 14 30 85 122005 148 302 569 784 519 91 123084 99 159 84 86 99 299 87 859 21 604 28 779 992 925 124060 103 463 725 972 78 125022 96 169 217 596 740 53 68 126081 131 718 71 901 87 127038 106 218 36 81 90 417 505 622 128025 136 49 216 408 535 603 701 129047 159 233 328 430 63 76 563 647 719 712 807 130052 198 217 411 506 91 788 47 131008 72 466 544 917 86 132054 160 399 697 754 867 932 64 133380 421 660 762 85 962 134595 135 617 748 136029 45 289 619 772 812 983 137030 207 434 72 859 99 614 854 966 138076 112 82 221 62 367 870 908 139010 48 145 56 93 229 657 714 77 84 142004 54 80 322 59 429 535 700 818 98 943 141146 206 20 37 70 356 456 714 928 65 142002 192 358 486 584 600 67 726 97 831 992 143009 119 240 52 487 541 54 049 53 63 144609 36 145140 380 501 13 634 778 898 935 146115 278 99 392 528 615 18 27 147086 90 270 302 65 575 732 34 821 148024 138 65 333 49 89 89 930 42 57 149356 486 634 742 68 86 964 82.

Na wycieczkę yachtem



W tym stroju piękna kuracjuszka z Palm - Beach udaje się na wycieczkę yachtem.

Młodość... po 80-tym roku życia Czy Hindenburg jest za stary?

Niemcy są od tygodnia terenem zacieklej walki o prezydenturę Hindenburga.

Przeciwnicy tej kandydatury wysuwali między innymi argumenty i ten, że Hindenburg jest za stary.

Hindenburg kończy 3 października 86 lat.

Czy jest istotnie za stary? Oto jego zwolennicy sygnują, jak z rękawą przykładami starców, którzy po 80-ym roku życia rozwinięli dopiero ożywioną działalność.

Prezydent republiki czechosłowackiej, Masaryk, mimo ukończonych lat 83, codziennie jeździ konno.

Królowa angielska Wiktorja, mając lat 84, nie wypuszczała stery rządów.

Benjamin Franklin po 81-ym roku życia został członkiem konwentu i rozwijał tam ożywioną działalność.

Starszy Kato, mając przeszło lat 80, zaczął się uczyć po grecku.

Wolter, mając lat 84, napisał swą ostatnią tragedję „Julja”, a dopiero potem stworzył wiele komedj, satyr i wierszy.

Goldoni, słynny wenecki autor, napisał po 86-ym roku życia komedje dla odmiany po francusku.

Carlyle, zmarł w 87-ym roku życia, ostatnie lata poświęcił namiętnej walce o chrześcijan na Bałkanach.

Papież Pius IX i Leon XIII zmarli u szczytu swej działalności, jeden w wieku 86, drugi 93 lat.

Kompozytor Auber, mając lat 88, był dyrektorem konserwato-

rium paryskiego.

Michał Anioł do 89-go roku życia osobiście kierował budową kościoła św. Piotra.

Sofoklesa, gdy miał lat 80, chcieli synowie wziąć pod kuratelę, ale dowiódł, że jest w pełni władz umysłowych, gdy mając 81 lat, napisał „Króla Edypa”.

Żona słynnego kompozytora Griega w wieku lat 92 przebyła jednym tchem przestrzeń Rzym — Oslo. Gdy pytano ją, czy się nie zmęczyła, odpowiedziała ze zdziwieniem: „przecież cały czas siedziałam... Jakże mogę być zmęczona?”

Gdy przeszło 90-letnia wdowa po Björnsterne Björnsonie przybyła przed paroma miesiącami z Paryża do Berlina, powiedziała do oczekującego ją na dworcu dziennikarza: „Dziś wieczorem chciałabym pójść do kabaretu”.

John Rockefeller, który ma lat 93, grywa codziennie w golfa.

Cesarzowa Eugenia, mając lat 94, interesowała się żywo polityką.

Gdy arcybiskup Paryża de Belloy miał lat 96, Napoleon I po wiedział do niego: „Miejmy nadzieję, że Bóg zachowa nam Emnencję do 100 lat”, a na to starzec: „Sire, pocóż stawiać granice Opatrzności?”

Tycjan, mając lat 97, malował obraz „Bitwa pod Lepanto”; gdy miał lat 99, zmarł na dżumę.

A grecki poeta Teostrast, dożył lat 100, skarżył się na okrucieństwo bogów, którzy zółwiom i jeleniom dają dłuższe życie, niż ludziom.

Gdy wiosna się zbliża



Oryginalny kostiumik sportowy.

Czytajcie PANORAMĘ 7 DNI!

Karły w Kongo

25 tysięcy Pigmejów w sercu Afryki

Wszystkie tajemnicze szczepy afrykańskie łącznie z buszmenami, zostały już zbadane i po wielekroć opisane przez uczonych podróżników.

Jeden tylko był szczep tajemniczy, do którego nie dotarła stopa białego człowieka.

Był to szczep pigmejów, zamieszkujących Kongo.

Tymczasem i do nich ostatnio dotarła ekspedycja naukowa i ogłosiła rezultaty, niezmiernie interesujące.

Nawet zadziwiające!
Bo żyją w sercu Afryki, a

Emon de Valera



szc. p. b. Emon de Valera, który dzięki zwycięstwom w ostatnich wyborach objął urząd prezydenta Irlandji. Na zdjęciu de Valera wygłasza swe pierwsze oficjalne przemówienie.

Radio warszawskie

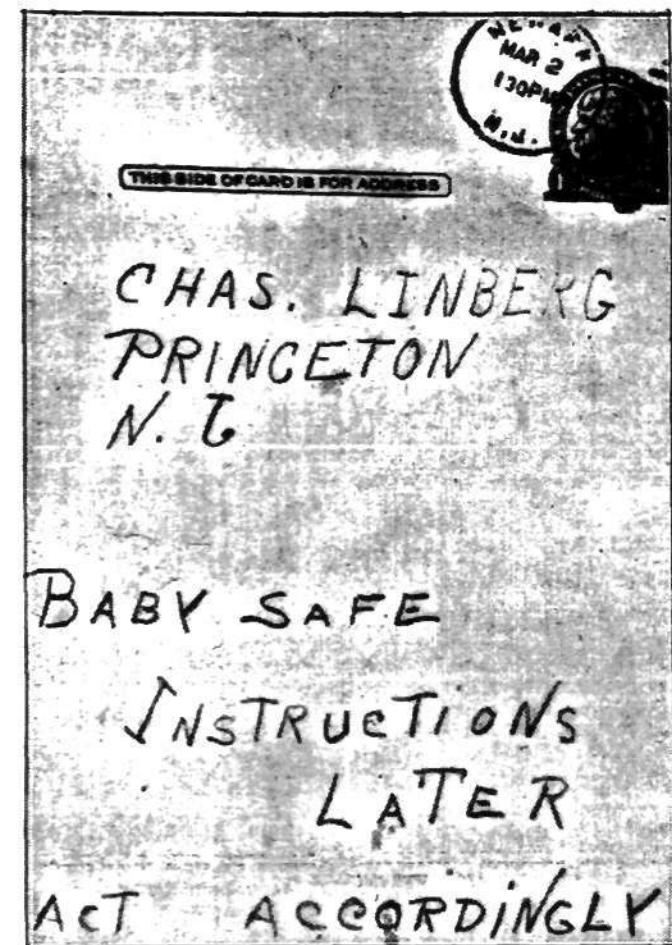
WARSZAWA. (Dług. fal 1411,8 m.). 11.58: Sygnał czasu. Hejnał z Krakowa. 12.10: Płyty. 13.35: Płyty. 14.45: Płyty. 15.25: „Jan Kochanowski”. 15.50: „Wyprawy Krzyżaków”. 16.40: Płyty. 16.55: Lekcja: języka angielskiego. 17.10: „Zachowawczość w przyrodzie”. 17.35: Muzyka baletowa. 19.35: Płyty. 20: „Antyromantyka”. 20.15: Muzyka lekka. 21.10: „Ozysm w letargu”. 21.25: Utwory fortepianowe na 4 ręce. 21.55: Recital skrzypcowy R. Totenberga. 23: Muzyka taneczna.

Książę szwedzki Lennart



W tym roku... Książę szwedzki Lennart z miłośniczką Karin Niswandi. Na zdjęciu młoda para opuszcza kancelarję szwedzkiego.

„Dziecko w bezpiecznym miejscu”.



Ka ika nadesłana... Treść brzmi: jak nastepuje: „dziecko w bezpiecznym miejscu, dalsze wiadomości nadejdą”.

Warszawskie migawki sądowe

O honor befsztyka

Zajście w sympatycznej kawiarni

Pan Michał Kopera, pracowicie zdał ulica Wielka w kierunku domowych pieleszy.

Ktoby obserwował zdaleka węzowy szlak jego kroków mógłby dojść do wniosku, że pan Michał żywi

„abominacje”

do niektórych sklepów i dlatego ustawicznie przechodzi z jednej strony ulicy na drugą. To się w obecnych czasach zdarza bardzo często.

Lecz panem Michałem miotala inna siła, która śmiało nazwać może na energja spirytusowa.

Po niezliczonych ewolucjach strudony wedrowiec zatrzymał się wreszcie przed wystawą kawiarni — jadalniami.

Poczuwszy nagle niestychany głód wszedł do wnętrza i zażądał befsztyki po wiejsku.

Kiedy fertyczna keinerka, panna Wandzia Bojarska postawiła przed nim gorące danie p. Kopera pochylał się nad talerzem, poczem nagle cofnął głowę — i zawołał: — Te! Stóóó! Nie ligaj! Dobry, dobry konik poznaje pana! Heta! Heta! Wiśta!

Tu p. Kopera poczał cmokać jak na czwórce koni i przy pomocy serwetki imitował

strzelanie z bata.

Dziwne misterja, wyczyniane nad befsztykiem zwróciły ogólną uwagę, a wreszcie sprowadziły kelnerkę, która w te pedy nospieszyła zawiadomić gospodarza, że „gość zdaje się poniekąd zwarjował”.

Pan Bronisław Figurski, właściciel zakładu, podszedł z godnością do stolika dziwnego klienta i zapytał: — Panu Szanownemu, befsztyczek zdaje się nie smakuje.

— Na bok! bo przejadę, nie widzisz pan, że konne ćwiczenie odstawiłam!

— Na czem, na mojem befsztyku?

— Właśnie... do cebulce poznałem swojego ogiera, co go w przeszłym tygodniu sprzedałem na kotlety, bo miał żółte.

Goście jedzący befsztyki zamarli w bezruchu.

Jakiś warty jegomość pobladł, za trzepotał rekami i wybiegł pędem na podwórze.

Pan Figurski zaś patrzył chwilę bardzo zimno na swego klienta, poczem schwył gościa za kark, wcisnął mu głowę w talerz i zawołał: — Przepró, łobuzie byka...

Po kilku takich symbolicznych pocałunkach, kiedy twarz gościa dokładnie pokryta była cebulką, sosem i przysmażanemi kartofelkami mściwy gospodarz z niezwykłą siłą wypchnął p. Michała na ulicę.

Pan Kopera zakreślił łuk w powietrzu i wpadł wrotem w objęcia przechodzącej tamtędy panny Haliny Z., urzędniczki.

Co było potem lepiej nie mówić, dość, że sędzia grodzki nakazał zamknąć p. Michała na tydzień w areszcie.

Wlech.

Tysiąc wanien w jednym gmachu

W Londynie budują obecnie nowy hotel „Cumberland Hotel”, który będzie jedynym w swoim rodzaju hotelem w Europie.

Ten 9-ciopiętrowy gmach, zawierający tysiąc pokoiów, będzie miał też tysiąc łazienek.

Na płaskim dachu znajdować się będzie ogród, a w nim restauracja i boisko sportowe i lotnisko.

Sygnały świetlne, zainstalowane w tym gmachu, tworzą prawdziwą sieć. Gmach będzie wykończony za rok: wiosną r. 1933.

Zawód, w którym niema bezrobocia

Istnieje zawód, w którym niema bezrobocia. Zawód ten, to wyrób organów. Jest on uprawiany tylko w Niemczech i we Włoszech i jeżeli gdziekolwiek na świecie znajdują się organy, trzeba się zwrócić z ich naprawą do majstrów niemieckich, albo włoskich.

Ponieważ zaś w Niemczech na przykład majstrów takich jest tylko 18, nic dziwnego, że mają oni zawsze dość roboty.

Dlategoż zaniem do zawodu tego, przedstawiającego tak szerokie możliwości, zgłasza się tak mało kandydatów? Oto dlatego, że aby być mistrzem budowy organów nie wystarczają dobre chęci, a nawet pilność.

Trzeba pozatem mieć absolutny sluch, tj. zdolność, którą na milion ludzi posiada zaledwie 30. Ten sluch tylko umożliwia konstruktorowi odróżnić wszystkie odcienie tonów wielkiej ilości piszczałek organowych.

Piszczałek tych jest niekiedy kilka tysięcy rozmaitej długości, łatwo więc zrozumieć, jak czule musi być ucho, aby pochwyciło wszystkie najdrobniejsze między nimi różnice.

Budowanie organów jest wielką i skomplikowaną sztuką, która wymaga wieloletnich studiów. Przewszystkiem trzeba ukończyć politechnikę i wyższą szkołę muzyczną. Potem należy odbyć przynajmniej dwuletnią praktykę u stoiczy i taką samą praktykę w warsztacie mechanicznym.

Wówczas dopiero czeka kandydata trudny egzamin, przy którym większość słomotnie się „oblewa”. Reszta jednak, która przejdzie przez wszystkie scylle i charybdy tego zawodu, ma przed sobą świat otwarty i zawsze zapewnioną bardzo intratną pracę.

Z w osennej mody



Oryginalny kapelusz wiosenny przypominający modę z przed lat kilkadziesiąt.

Co wróżą gwiazdy na dzień 16 marca?

Zmienne przeżycia

Ranek zapowiada się dość nieprzejmnie, przynosząc podrażnienie, zwiększoną pobudliwość, skłonność do gwałtownych czynów lub kłótni. Zwłaszcza w stosunkach z obcymi należy dziś rano zachować ostrożność, aby uniknąć konfliktów, powściągając wszelką tendencję do zbytniego pośpiechu w działaniu. Bawiem nasze zachowanie się dzisiejszego ranka może łatwo urazić innych. Nie jest to dobry czas do wyruszania w podróże i załatwiania przeprowadzek.

Później, po godz. 11-ej zapoczyna się zwiększona wrażliwość i pewna tendencja do uspokojenia, co jednak odczuwać będą tylko osoby bardziej wrażliwe i subtelne, którym te godziny mo-

gą przynieść jakieś natchnienia artystyczne i szersze zainteresowania.

Natomiast godz. 16-ta obiecuje ludziom nawet najbardziej przeciętnym lepszy nastrój, sympatyczne towarzystwo i może nam przynieść powodzenie w miłości i sztuce. Osoby płci odmienniej wówczas poznane — będą między nasze życie późniejsze wpływ dodadni.

Wieczór nieźle się zapowiada, jednakże godziny późniejsze mogą nam dać powód do niezadowolonia, lub też przynieść jakieś niepowodzenia w związku z podrózami, korespondencją lub młodzieżą.

Dziecko dził surodzone — czule, wrażliwe, nastrojowe, przywiązane do domowego ogniska — okaże dużą subtelność i zdolności artystyczne, zwłaszcza w kierunku muzycznym.

Ostatnie zdjęcie synka Lindbergha



Nadesłana przez rad. wał lot graf. Nalego Chariona August Lindegozka, którego dotychczas bezskutecznie poszukuje cała Ameryka.

CZYTAJcie PRZEGLĄD SPORTOWY

Z Miejskiej Rady Szkolnej

Palace zagadnienie budowy nowych szkół

Kolejne posiedzenie Miejskiej Rady Szkolnej odbyło w dniu 14 b. m. poświęcone było w pierwszym rzędzie niezwykle palącej sprawie budowy szkół powszechnych.

Rada Szkolna od dłuższego czasu występowała do Magistratu, dwmagając się umieszczenia szkół w odpowiednich lokalach, kładąc duży nacisk na dobór miejsca i najlepsze warunki zdrowotne.

W dłuższej dyskusji wysunięto m. in. następujące zasady rozbudowy sieci szkolnej: miejsce na szkołę musi być dostosowane do skupień mieszkańców, gdyż w idealnych warunkach szkoła powinna być środkiem do którego z różnych dzielnic i ulic dają dzieci, zdrowotne warunki i zabezpieczenie dzieci i szkół przed zbyt gwałtownym ruchem, zapewnienie szkole placu i boiska.

W związku z projektowanymi inwestycjami Rada Szkolna postanowiła uczynić starania o wybudowanie choć 2 szkół przy ul. Dąbrowskiego i Grunwaldz-

kiej. W dalszym toku obrad powołano komisję w składzie ławnika Motoszki, Bialika i kierownika sekcji kultural. p. M.

Goławskiego, zadaniem której będzie nawiązanie ścisłego i bezpośredniego kontaktu pomiędzy Radą Szkolną i Op. Szkol. W tym celu ma być

opracowany regulamin współpracy. Następnie przyjęty został preliminarz budżetowy na rok 1932/33.

Z życia Stowarzyszenia Mieszkańców Przedmieść

W dniu 13 b. m. w lokalu Szkoły Powszechnej Nr. 11 przy ul. Mazowieckiej 35 odbyło się zebranie informacyjno-sprawozdawcze zorganizowane staraniem Zarządu Stowarzyszenia Mieszkańców Przedmieść w Białymstoku, dla dzielnic Piaski, bliźszej części Słobody, Bażantarni i przyległych ulic. Obecnych około 200 osób.

Po zagajeniu zebrania przez p. Sawickiego—prezesa Zarządu St. M. Prz. i złożenia sprawozdania z dotychczasowej działalności Zarządu i jego dalszym programie pracy przez sekretarza Zarządu p. Grzegorzycy Stanisława, wszyscy obecni wyrazili chęć solidaryzowania w poczynaniach zarządu i wyrazili podziękowanie obecnemu zarządowi za podjętą akcję w celu podniesienia poziomu kulturalnego i gospodarczego zaniedbanych przedmieść m. Białegostoku.

Następnie obecni zgłaszali bolączki i niedomagania gospo-

darce swoich dzielnic, z których najwaźniejsze to: zły stan dróg, co jest bardzo niebezpieczne w razie pożaru, gdyż obecne drogi nie pozwolą dojechać strażą pożarnej.

Pożądaniem jest żeby przynajmniej były doprowadzone

do porządku główne drogi wiadące do poszczególnych przedmieść.

Sprawa budowy szkoły w takim miejscu, aby było blisko dla młodzieży tych dzielnic.

Sprawa wylewania nieczystości przy ul. Swierkowej, co

bardzo szkodliwie odbija się na zdrowiu ok. mieszk.

Sprawa rozszerzenia sieci obchodów policyjnych na przedmieściach.

Sprawa budowy nowego rynku, który ma być przeniesiony na drugi koniec miasta, co byłoby niewygodne dla tych mieszkańców.

Sprawa przeniesienia sanatorium przeciwgruźliczego „Marspa” ze Zwierzynca w inne miejsce ze względu na zdrowotnych.

Ze spraw dotyczących ogółu przedmieści poruszano sprawy: opłat od uboju wieprzów dla własnego użytku, zniesienia opłat targowych, obniżki za prąd i liczniki, wygórowanego wymierzania kar przez starostwo za niepalenie się laterek, sprawa przyszłych wyborów do Rady Miejskiej i t. p.

Na delegatów wybrano p.p. Jakimowicza z Szosy Południowej, Rutkowskiego z ul. Bema, Dulasa z Nowego Miasta.

Zebranie zakończono o godz. 8 wieczorem.

Z życia organizacyjnego młodzieży

Utworzenie Sąsiedzkiego Zw. Kół Młodzieży Wiejsk. w Dolistowie

W dniu 13 b. m. w Dolistowie z inicjatywy Koła Młodzieży Wiejskiej odbył się zjazd dele-

Obecnie dowiadujemy się, iż Pan Prezydent Rzeczypospolitej przed 11-ym wieczorem powracał przez Białystok. Jak się dowiadujemy łupem polowania padły m. in. rzadkie okazy rysia i 12 dzików, w tem Pan Prezydent upolował 2 dziki, Pan Wojewoda Białostocki 2 dziki, Pan Min. Michałowski 5 dzików.

Z OSTATNIEJ CHWILI.

W Grodnie wszyscy pracownicy użyteczności publicznej stawili się w dniu dzisiejszym do pracy normalnie. Proklamowany strajk przez sfery wpływów P.P.S. zawiódł na całej linii.

„Głuszc” Nowe T-wo łowieckie

Jak się dowiadujemy w Białymstoku zawiązane zostało T-wo prawidlowego łowiectwa p. n. „Głuszc” z siedzibą przy ul. Sienkiewicza 29.

Towarzystwo ma na celu poprawę zwierzostanu i walki z kłusownictwem, oraz prowadzenie racjonalnego polowania.

Dzieci dla dzieci

Dzieci prywatnej szkoły powszechnej B. Woźnickiej złożyły w Administracji „Dziennika Białostockiego” dla dzieci bezrobotnych całkowity dochód uzyskany z przedstawienia szkolnego w sumie 110 zł.

Z frontu pracowniczego

W Wasilkowie została uruchomiona wykończalnia Trzciański i Krukowski. Do roboty przystąpiło 22 robotników.

Z życia strzelców

Dnia 13 b. m. w świetlicy Związku Strzeleckiego w Choroszowie odbyło się doroczne walne zebranie miejscowego oddziału Zw. Strzeleckiego z udziałem komendanta powiatowego Związku Strzeleckiego Sobieskiego Jana. Przewodniczył Holub Jan. Obecnych 60 osób. Po sprawozdaniach Zarządu, komendanta Oddziału i Komisji rewizyjnej, ustępującemu zarządowi uchwalono jednogłośnie absolutorium.

Poczem komendant powiatowy Sobieski Jan wygłosił dłuższe przemówienie na temat zadań i pracy Związku Strzeleckiego w kierunku obrony Państwa i wychowania dobrego obywatela—żołnierza. Część swego przemówienia prelegent poświęcił s. p. ks. Biskupowi Bandurskiemu, zasługi którego dla Niepodległości Ojczyzny uczcili obecni przez powstanie.

Następnie odbyły się wybory nowego zarządu do którego

weszli: Prezes Markowski Paweł, zastępca prezesa Harasimowicz Jan, sekretarz Dąbrowski Kazimierz, zastępca Andruszkiewicz Mieczysław, skarbnik Srzedziński Teofil, zastępca Ordziejewski Florian, gospodarz Piłasiwicz Franciszek,

Komisja rewizyjna: Jakób Lichtensztejn, Nowak Józef i Piłasiwicz Zygmunt. Komendantem mianowany został Anisiewicz [Paweł, referentem wychowania obywatelskiego Czajkowski Marjan.

Nowe magistrackie statuty PODATKOWE

Magistrat na ostatnim posiedzeniu uchwałił szereg statutów podatkowych na nowy rok budżetowy, które zostaną przedłożone Radzie Miejskiej.

Nieuzasadniony strajk rzeźników został nareszcie zlikwidowany

W dniu 14 b. m. w Starostwie Grodzkiem pod przewodnictwem P. Starosty Mieszковского odbyła się konferencja porozumiewawcza pomiędzy przedstawicielami Magistratu m. Białegostoku z jednej, a przedstawicieli Zrzeszonych cechów rzeźniczych z drugiej strony.

Po uzgodnieniu warunków i postulatów strajk rzeźników został zlikwidowany i rzeźnicy przystąpili w tym samym dniu do normalnego uboju.

Czy reumatyzm i podagra są uleczalne?

Jak ogólnie wiadomem jest, reumatyzm, podagra i pokrewne cierpienia, mają za przyczynę nagromadzenie się kwasu moczowego w organizmie. Zaczynają chorzy starając się przy pomocy różnych środków jak np. nacieranie, gorące kąpiele, okłady itp. uwolnić się od tych cierpień, ale przeważnie doznają tylko chwilowej ulgi. Częstość kroć następuje zeszytywienie kończyn, jak rękę i nóg, opuchlina kolan, tak, że chory poprostu nie może powstać z miejsca. W interesie więc każdego chorego leży zastosowa-

Czy reumatyzm i podagra są uleczalne?

nie takiego środka, który zupełnie usunąłby te cierpienia. W tym celu należy więc zastosować tabletki Togal, które właśnie wstrzymują nagromadzenie się kwasu moczowego, skutecznie zwalczają te niedomagania. Togal też usmierza te straszliwe bóle, nie wywierając żadnego szkodliwego wpływu na serce, żołądek i inne organy. Spróbujcie i przekonajcie się sami, lecz żądajcie we własnym interesie tylko oryginalnych tabletek Togal. Do nabycia we wszystkich aptekach.

Koncert-popis uczniów Szkoły Muzycznej im. Fr. Chopina

Popis uczniów Szkoły Muzycznej im. Fr. Chopina zorganizowany staraniem Woj. Komitetu do Spraw Bezrobocia, w dniu 13 b. m. w sali Szkoły Muz. był bardzo zaimponujący.

Zagał p. M. Goławski, kier. Sekcji Kultur. Ośw., który w słowach pełnych uznania skreślił rozwój szkoły, działalność i

rezultaty 6-cio letniej egzystencji, oraz celową pracę kierowniczką szkoły prof. L. Michałowskiej-Wolańskiej i całego zespołu pedagogicznego.

Następnie rozpoczęły się audycje, wykonane przez młodociących adeptów sztuki, którzy wykazali dużo zrozumienia i wyczucia. Korowód tych mniej-

szych i większych pianetek, skrzypków i śpiewaczek wywarł na obecnych miłe wrażenie. Inteligentna interpretacja i miękkie uderzenie cechują grę G. Grynberga. Wysoką muzyczną i sprawność techniczną wykazały Z. Gutkiewiczówna i G. Wolmanówna. Jako reprezentantki klasy śpiewu prof. Z. Krzyżanowskiej wyróżniły się panie Hankiewiczowa i Winnicka.

Pewną atrakcją wieczoru stanowił koncert Beethovena C-moll na 2 fortepiany. O poważnej i solidnej pracy p. Kotowicza świadczył występ dwóch skrzypków, którzy odegrali część koncertu Rodego i Kreutzerza. Zadowolona publiczność wyraziła swe uznanie w postaci szczerych oklasków.

Pani Z. Michałowska-Wolańska, zdaje się, była także bardzo zadowolona. Amator sztuki rodzimej znalazł w programie tylko jeden utwór kompozytora polskiego. Należałoby młodzież także zapoznać z pięknymi kwiatami polskiej literatury muzycznej. Reasumując wszystko można zauważyć wielki postęp tej placówki muzycznej. W. M.

W drodze na gwiazdzisty szlak filmu

Przygody rozmarzonej pensjonarki, która uciekła z domu

Po długim dochodzeniu policja zdołała rozwiązać nimb tajemnicy otaczający postać młodej dziewczyny, ujętej przed dwoma tygodniami podczas obławy w pokojach umebłowanych przy ul. Mostowej w Wilnie.

Przez dwa tygodnie młoda dziewczyna przeszła przez areszt centralny do osobnej celi na Łukiszkach, lecz milczała uparcie, sni słowem nie zdradzając, kim jest właściwie, bo nazwisko Wandy Gniłorybowej, podane przez nią w dniu aresztowania, okazało się fikcją.

Onegdaj dopiero ustalono, że jest to 18-letnia uczennica jednej ze szkół w Białymstoku, Hanka S. Gdy doniesiono jej o tem dziewczę rozplakało się i wyznało prawdę.

Była ona wielką miłośniczką kina i tam nabrała nieprzewidywanej chęci zakosztowania życia pełnego przygód i awantur miłosnych. Rodzice starali się wyperswadować córce te zachcianki, lecz nic to nie pomogło.

Pewnego dnia romantyczna Hanka zapakowała trochę garderoby i z przygodnym młodzianem wyjechała do Wilna.

O tem, co w Wilnie przeżyła, nie chce mówić, ale lży, jakimi obficie zrosiła swe wyznanie, pozwalają twierdzić, że zawiadła się w marzeniach.

Nazwisko ukrywała Hanka dlatego, że nie chciała już wracać do rodziców, których następnie opuściła.

Dzisiaj awanturniczka panienska odjedzie do Białegostoku.

PRYWATNA LECZNICA
POŁOŻNICZA
B. JUSZYŃSKIEJ
ulica Sienkiewicza 5, tel. 3-72
pod kier. D-ra K. Ginsburga
Przyjmuje pacjentki przez całą dobę
Ceny dostępne.

Dr. A. Adamowicz
Choroby, skóra, weneryczna, płonica (niemiec)
Przyjmuje w gabinecie
Dr. A. GURWICZA
BIAŁYSTOK, Marszałka Piłsudskiego 17,
(dawnej Lipowej) Tel. 5-68
od godz. 10 do 1-jej i od 4-jej do 5-jej wiecz.

Wszyscy do szeregów LOPP
Lotnictwo i gazy trujące —
to najstraszniejsza broń
przyszłej wojny.

„MODERN”
Z przyczyn od Dyrekcji niezależnych, polski film
SZYB
L. 23
nie będzie dziś wyświetlany.
Dzisiaj o godz. 6.45, 8.30, 10.30
wyświetlany będzie film
?
po cenie
od 75 gr.

Kradzież

P. Abram Alkon (ul. Malinowskiego Nr. 13) zameldował w komisariacie, że złodziej za pomocą włamania skradł mu naczynia kuchenne i garderobę wartości przeszło 200 zł.

Dyżury nocne aptek

Dzisiaj pełnią dyżury apteki: O. Gessnera, Lipowa 18 i B-ci Kuryckich, Sienkiewicza 34.

Nocne pogotowie lekarskie tel. 5-03 „Linias Hacedek”.

LECZNICA
LEKARZY-SPECJALISTÓW
Białystok, Mazowiecka 5 (Sienny Rynek) tel. 1-38.
Porada 3 zł.
Wszystkie specjalności: Choroby wewnętrzne, nerwowe, dzieci porady dla matek karmiących, akuszeria, kobiece i porady dla ciężarnych, chirurgiczne, skórne i weneryczne, oczu, nosa, gardła i uchu. Oraz gabinet dentystyczny, Rentgen, analizy, leczenie światłem i elektrycznością po cenach leczniczych. Dojazd autobusem D.

Nowopowstały chór Koła Śpiewaczego M. U. P.

na akademji w Palace
Jak nas informują, chór Koła Śpiewaczego Miejskiego Uniwersytetu Powszechnego jest tak dalece zaawansowany, że wystąpi publicznie w dniu 19 b. m. podczas uroczystej akademji w teatrze „Palace”.

Kłeska pożarów

— We wsi Szorce gm. Trzcianne w zabudowaniach Franciszka Grochowskiego powstał pożar. Spłonął dom mieszkalny i całe urządzenie domowe. Przyczyną pożaru było wadliwe urządzenie przewodów kominowych. Straty wynoszą 1750 zł.

— W Jasienówce w zabudowaniach Lejby Kamińskiego wybuchł pożar. Spalił się dom mieszkalny, nieczynna garbarnia i chlew z inwentarzem żywym i martwym. Straty wynoszą 10 tys. zł. W akcji ratunkowej wzięła udział straż ognio-wa z Jasienówki i ludność.

Teatr „Palace”
Teatr Objazdowy Samorz. Woj. Białostockiego pod dyrekcją Józefa Krokowskiego i Kazimierza Opalińskiego
W czwartek 17-go marca b. r. o godz. 8 min. 30 wiecz.
SZCZĘŚCIE OD JUTRA
Komedja w 3 akt. Kiedrzyńskiego.
Bilety do nabycia w kasie teatru
Dr. L. Kryński
Choroby weneryczne, skóra i nosogłosowa
Przyjmuje od godz. 9—2 i od 5 1/2—8.
Białystok, ul. Lipowa 33. Telefon 6-87.

APOLLO PREMIERA!
Przebój wytwórni „METRO-GOLDWYN-MAYER”
POCZĄTEK 6, 8 i 10 w. Mimo wielkich kosztów wobec okresu przedświątecznego Ceny miejsc 1 zł.
Ulubiony amant
RAMON
NOVARRO
i nowa rewelacja aktorstwa piękna
HELENA CHANDER sobotwór
GRETY GARBO
W najnowszym filmie dźwiękowym na tle hulawczego życia przedwojennego beztrudnego Wiednia traktujący zagadnienie „PŁATNEJ MIŁOŚCI” p. t.
NAD RANEM...
w/g powieści „GRA O BRZASKU” ARTURA SCHNITZERA
PONADTO
Flip i Flap
W najnowszej komedji dźwiękowej p. t. „PIKNIK”